

Artur Jezioro

Od PDS do Die Linke : droga niemieckich postkomunistów

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks.
Józefa Tischnera w Krakowie nr 8, 52-72

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Artur Jezioro*

OD PDS DO DIE LINKE – DROGA NIEMIECKICH POSTKOMUNISTÓW

Streszczenie

Po zjednoczeniu Niemiec doszło do przeniesienia zachodnioniemieckiego systemu partyjnego na grunt wschodnioniemiecki. Jediną emanacją dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej stała się postkomunistyczna Partia Demokratycznego Socjalizmu (PDS), która skutecznie kreowała się na obrończynię interesów mieszkańców Wschodnich Niemiec i stała się tam trzecią siłą polityczną. PDS jest także przykładem udanego przekształcenia postkomunistycznego ugrupowania, popieranego pierwotnie jedynie w dawnej NRD, w ogólnoniemiecką, lecz silnie populistyczną lewicę. Tak jak transformacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebiegała inaczej niż przemiany w pozostałych państwach byłego bloku wschodniego, tak również historia PDS kształtowała się odmiennie niż w wypadku innych ugrupowań postkomunistycznych. Dlatego warto bliżej przyjrzeć się drodze, jaką przeszła ta partia w ciągu minionego dwudziestolecia.

52

W artykule zaprezentowany zostanie zarys historii PDS od momentu jej powstania w grudniu 1989 r. aż do dnia dzisiejszego. Przedstawiona zostanie działalność partii w pierwszych latach po zjednoczeniu Niemiec oraz czynniki, jakie ugruntowały jej poparcie i trwały obecność na niemieckiej scenie politycznej (m.in. skuteczne przedstawianie się w roli jedyne go ugrupowania broniącego interesów nowych krajów związkowych oraz aktywna działalność na szczeblu komunalnym). Omówione zostaną także relacje PDS/Die Linke z innymi ugrupowaniami i wyniki uzyskiwane przez partię w wyborach do Bundestagu i parlamentów krajowych. Przedmiotem analizy będą również najważniejsze tezy programu partii. Na koniec przedstawiona zostanie aktualna sytuacja Lewicy, perspektywy i zagrożenia dla partii, związane zarówno z wewnętrzną sytuacją ugrupowania, jak i działaniami innych podmiotów na niemieckiej scenie politycznej.

* **Artur Jezioro** (ur. 1983 r. w Krakowie) – doktorant w Instytucie Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UJ. Absolwent politologii w INPiSM UJ i podyplomowych studiów dziennikarskich w WSE im. ks. J. Tischnera. Autor pracy magisterskiej Niemcy Wschodnie w latach 1989-2007. Przemiany polityczne, gospodarcze i społeczne. Obecnie w Zakładzie Historii Myśli Politycznej INPiSM UJ przygotowuje rozprawę doktorską pt. Polityczny i ustrojowy wymiar funkcjonowania Rzeczypospolitej Krakowskiej. Publikował m.in. w „Zeszytach Naukowych Koła Nauk Politycznych UJ” i w „Politei”. Współautor publikacji Kraków polityczny 2005. Rzecz o partiach i wyborach.

Słowa kluczowe

Partia Demokratycznego Socjalizmu, PDS, Die Linke, Lewica, socjalizm, postkomunizm, wybory, Bundestag, Niemcy Wschodnie, Gregor Gysi, Lothar Bisky, Oskar Lafontaine.



Po zjednoczeniu Niemiec doszło do przeniesienia zachodnioniemieckiego systemu partyjnego na grunt wschodnioniemiecki. Jediną emanacją dawnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej stała się postkomunistyczna Partia Demokratycznego Socjalizmu (PDS), która skutecznie kreowała się na obrończynię interesów mieszkańców Wschodnich Niemiec i stała się tam trzecią siłą polityczną. PDS jest także przykładem udanego przekształcenia postkomunistycznego ugrupowania, popieranego pierwotnie jedynie w dawnej NRD, w ogólnoniemiecką, nowoczesną, choć silnie populistyczną lewicę. Tak jak transformacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej przebiegała inaczej niż przemiany w pozostałych państwach byłego bloku wschodniego, tak również historia PDS kształtowała się odmiennie niż w wypadku innych ugrupowań postkomunistycznych.

53

W artykule zaprezentowany zostanie zarys historii PDS od momentu jej powstania w grudniu 1989 r. aż do dnia dzisiejszego. Przedstawiona zostanie działalność partii w pierwszych latach po zjednoczeniu Niemiec oraz czynniki, jakie ugruntowały jej poparcie i trwały obecność na niemieckiej scenie politycznej. Omówione zostaną także relacje PDS/Die Linke z innymi ugrupowaniami i wyniki uzyskiwane przez partię w wyborach do Bundestagu i parlamentów krajowych. Przedmiotem analizy będą również najważniejsze tezy programu partii. Na koniec przedstawiona zostanie aktualna sytuacja Lewicy, perspektywy i zagrożenia dla partii, związane zarówno z wewnętrzną sytuacją ugrupowania, jak i wynikające z działalności innych podmiotów na niemieckiej scenie politycznej.

Partia Demokratycznego Socjalizmu

PDS była z formalnego punktu widzenia następczynią sprawującej rządu w NRD Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Powołana została na zjeździe nadzwyczajnym tej partii w grudniu 1989 roku (od lutego 1990 roku ugrupowanie występowało pod nazwą PDS,

wcześniej jako SED-PDS). Pierwszym przewodniczącym partii został Gregor Gysi, syn enerdowskiego dygnitarza i zarazem adwokat broniący opozycjonistów w procesach politycznych. Na przeszłość tego polityka rzucają jednak cień podejrzenia o współpracę ze Stasi i przekazywanie enerdowskiej służbie bezpieczeństwa treści rozmów ze swymi klientami. Wiele wskazuje na to, że Gysi był zarejestrowany jako TW „Notar” i „Gregor”, choć nie zachowała się karta informacyjna, która by jednoznacznie potwierdzała, że to właśnie Gysi krył się pod tymi pseudonimami (Wiórkiewicz 2008).

Partia Demokratycznego Socjalizmu, mimo początkowo niekorzystnych dla siebie prognoz, zdołała ustabilizować swoją pozycję na scenie politycznej. Do 2005 r. PDS zdobywała w zachodnich landach znikome poparcie i jej działalność koncentrowała się niemal całkowicie w nowych krajach związkowych, co sytuowało postkomunistów na pozycji silnej partii regionalnej.

W pierwszych latach po zjednoczeniu postkomuniści byli izolowani przez pozostałe ugrupowania. Zdecydowanie negatywny stosunek do Partii Demokratycznego Socjalizmu przejawiali chadecy, którzy np. podczas kampanii wyborczej w 1994 roku określili postkomunistów mianem polakierowanych na czerwono faszystów (Wojtaszczyk 1999: 79). PDS zyskała jednak z czasem coraz przychylniejsze opinie ze strony SPD. W 1994 roku socjaldemokratyczny premier Saksonii-Anhalt Reinhard Höppner określił PDS jako normalne stronnictwo demokratycznego spektrum (Wojtaszczyk 1999: 75), a postkomuniści umożliwili rządy mniejszościowej koalicji SPD-Sojusz'90/Zieloni. Jednak aż do wyborów z 1998 roku stanowisko to nie zyskało aprobaty w łonie jego macierzystej partii (Wojtaszczyk 1999: 71-79). Rok 1998 przyniósł jednak zmianę – po raz pierwszy postkomuniści weszli w skład rządu krajowego, współtworząc w Meklemburgii-Pomorzu Przednim koalicję z socjaldemokratami. W drugiej połowie lat 90. nastąpiło ustabilizowanie pozycji PDS jako silnej partii regionalnej. W roku 2000 przewodniczącą partii została Gabi Zimmer, a trzy lata później zastąpił ją Lothar Bisky. Zimmer zrezygnowała wówczas z ponownego kandydowania na przewodniczącą z powodu słabego wyniku PDS w wyborach parlamentarnych w 2002 roku oraz sporów frakcyjnych wewnątrz partii (Partei des Demokratischen Sozialismus 2010; Gabi Zimmer 2010).

Po rozwiązaniu SED i zjednoczeniu Niemiec PDS musiała również dokonać reorientacji programowej. Nie miała szans, by na niemieckiej scenie politycznej zaistnieć jako siła integrująca lewicę, więc zaczęła wyrastać na ostoję wszystkich kontestujących przemiany polityczne i ekonomiczne w dawnej NRD (Kalka i Kiwerska 2004: 191).

Poza kontestowaniem obecnego systemu społecznego Niemiec ugrupowanie to w swej ideologii odwoływało się do demokratycznego socjalizmu i eurokomunizmu. Partia Demokratycznego Socjalizmu głosiła również hasła antykapitalistyczne, alterglobalistyczne, pacyfistyczne, feministyczne, a także opowiadała się za równouprawieniem mniejszości seksualnych. PDS nie była jednak partią wewnętrznie jednolitą. W połowie lat 90. istniały spory co do roli, jaką postkomuniści powinni odgrywać w ramach opozycji. Część działaczy opowiadała się za współdziałaniem w kształtowaniu społecznego i politycznego porządku Niemiec. Inni optowali za negacją całego ustroju i odrzuceniem kooperacji z innymi siłami politycznymi. Postawy te dotyczyły zarówno działań na szczeblu parlamentu, jak też samorządów. Z czasem przewagę zyskali zwolennicy bardziej pragmatycznego podejścia i przyjmowania politycznej odpowiedzialności.

Jednym z kluczy do sukcesu PDS stała się polityka komunalna partii. Skuteczność na tym polu była wymieniana przez sympatyków postkomunistów jako ważny argument za pozytywnym ustosunkowaniem się do tego ugrupowania. W oczach swych zwolenników PDS zyskiwała także dzięki zaangażowaniu w społeczne interesy ludności, skuteczności w opozycji, obecności jej przedstawicieli w szeregach szanowanych polityków (szczególnie często wymieniany był tu Gysi). Jednak szansą dla partii stała się aktywność na szczeblu komunalnym. W NRD samorządność została zlikwidowana i realizowana była polityka centralistyczna. Reaktywacja samorządów nastąpiła w 1990 roku, kiedy w nowych landach wprowadzono rozwiązania z zachodnich krajów związkowych w nieco zmodyfikowanej formie. Ważnym momentem dla PDS stały się wybory komunalne w Brandenburgii w 1993 roku, kiedy to partii udało się zdobyć 38 stanowisk burmistrzów w tym landzie, a Rolf Kutzmutz minimalnie przegrał walkę o fotel burmistrza Poczdamu z kandydatem SPD. Pół roku później odbyły się wybory komunalne w pozostałych czterech krajach związkowych Niemiec Wschodnich (równoległe z wyborami do parlamentów krajowych), w wyniku których PDS ugruntowała swą pozycję trzeciej siły politycznej na Wschodzie. Partia znacznie zaktywizowała swoje działania na szczeblu komunalnym, tworząc grupę roboczą „Polityka komunalna i praca parlamentarna”. Wśród działań, jakie podejmowała PDS, wymienić można: postulowanie przejęcia dawnych długów wschodnioniemieckich komun przez rząd federalny, wspieranie budowy mieszkań socjalnych, domaganie się większego zakresu subwencjonowania inwestycji infrastrukturalnych, aby zmniejszyć obciążenia gmin z byłej NRD. Postkomuniści opowiadali się także za wzmocnieniem pozycji komun i wspierali rozszerzenie form demokracji bezpo-

średniej oraz obniżenie granicy wieku czynnego prawa wyborczego w wyborach lokalnych do 16 lat. Utrudnieniem dla działań PDS były problemy z forsowaniem swych pomysłów na szczeblu landów i federacji. Burmistrzowie z PDS prowadzili politykę „Szklanego Ratusza”, aby ukazywać wyborcom, iż partia opowiada się za otwartą i jawną działalnością polityczną. Postkomuniści prezentowali się także jako partia wschodnia, w której zasiadają wschodni eksperci, w przeciwieństwie do pozostałych ugrupowań, zdominowanych przez działaczy i specjalistów z Niemiec Zachodnich. Takie prowadzenie polityki w dużej mierze przyczyniło się do zdobycia znacznego elektoratu na obszarze nowych krajów związkowych.

Większości elektoratu PDS nie stanowili ludzie słabo wykształceni i wskutek transformacji zepchnięci na margines. Zarówno średnia wykształcenia, jak i zamożności sympatyków partii przekraczały przeciętną. Natomiast charakterystyczny dla tej grupy był sentyment za czasami NRD (*Ostalgie*) i pesymistyczne spojrzenie w przyszłość. PDS postrzegana była jako obrończyni interesów Wschodu, w przeciwieństwie do pozostałych ugrupowań w Bundestagu. Partia zresztą umiejętnie kreowała ten wizerunek, starając się podsycać niemiecką wersję konfliktu centrum-peryferie (Wojtaszczyk 1999: 78-91; Pięciak 1996: 98-109).

Die Linke

O ile do 2005 roku PDS była silną partią regionalną, praktycznie nieistniejącą w landach zachodnich, to w 2005 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii niemieckich postkomunistów, który w istotny sposób zmienił sytuację tego ugrupowania na niemieckiej scenie politycznej. Ważnym dla partii wydarzeniem stało się połączenie z powstałym w Zachodnich Niemczech ugrupowaniem Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna (WASG). WASG została utworzona przez związki zawodowe oraz lewicowych polityków z Oskarem Lafontainem na czele, którzy opuścili SPD w proteście przeciw zbyt liberalnej polityce Gerharda Schrödera. Początkowo próbowali swych sił, samodzielnie startując w wyborach lokalnych, lecz bez większych sukcesów. Dla obu stron, zarówno PDS, jak i WASG, porozumienie było więc szansą na wzmocnienie swej pozycji na niemieckiej scenie politycznej. W 2005 roku PDS zmieniła nazwę na Die Linkspartei (Partia Lewicowa) i wspólnie z WASG wystartowała w wyborach do Bundestagu. W 2007 roku ostatecznie przypieczętowana została fuzja ugrupowań i powstanie jednolitej partii o nazwie Die Lin-

ke (Lewica). W pewnym uproszczeniu można więc powiedzieć, że obecna Lewica jest koalicją PDS, rozłamowców z SPD i związków zawodowych (Anderson, 2009). Jej pierwszymi współprzewodniczącymi zostali Bisky i Lafontaine, a od 2010 roku funkcję tę pełnią Klaus Ernst i Gesine Löttsch. Bisky skoncentrował się na działalności w Parlamencie Europejskim, gdyż w 2009 roku zdobył mandat eurodeputowanego i został przewodniczącym grupy Zjednoczona Lewica Europejska-Nordycka Zielona Lewica. Lafontaine rezygnację z ponownego kandydowania na przewodniczącego tłumaczył problemami zdrowotnymi. Od 2009 roku kieruje frakcją Die Linke w Landtagu Kraju Saary (Partei des Demokratischen Sozialismus 2010; Die Linke 2010; Lothar Bisky 2010; Oskar Lafontaine 2010).

Dawna PDS ma w tym związku przewagę, gdyż w momencie zjednoczenia obu ugrupowań liczyła 62 tys. członków, a WASG tylko 12 tys. Mimo obaw części działaczy PDS przed utratą wschodniemieckiej tożsamości partii, współpraca z grupą Lafontaine'a okazała się cennym wzmocnieniem i szansą, by stać się liczącą siłą niemieckiej lewicy, także w zachodnich krajach związkowych, gdyż do tej pory bastionem postkomunistów były wyłącznie wschodnie landy. Kolejne wyniki wyborcze świadczą, że szansę tę wykorzystuje. Pokazały to już wybory do Bundestagu w 2005 roku, kiedy Partia Lewicowa zdobyła w starych krajach związkowych 4,9% głosów, w porównaniu do 1,2 % uzyskanych w wyborach parlamentarnych w 1998 r. Die Linke zaczęła również osiągać sukcesy w wyborach do parlamentów krajowych na Zachodzie. Nie bez znaczenia było tu rozstanie się z sztydem PDS, bezpośredniej następczyni skompromitowanej, komunistycznej SED. Nowe oblicze partii okazało się być możliwe do zaakceptowania również dla zachodniemieckich wyborców (Niemiecka lewica zwiera szeregi 2007; Wahlen in Deutschland 2010).

Wyniki partii w wyborach do Bundestagu i parlamentów krajowych

Interesujących wniosków dostarcza analiza wyników, jakie PDS (później jako Die Linkspartei i Die Linke) uzyskiwała w wyborach parlamentarnych od 1990 roku. W pierwszej po zjednoczeniu elekcji postkomuniści zyskali 1 129 578 głosów (2,6%), co pozwoliło na zdobycie 17 miejsc w Bundestagu (poparcie na Wschodzie: 11,1%; na Zachodzie: 0,3%). W 1994 roku Partia Demokratycznego Socjalizmu wyraźnie poprawiła swój wynik, zdobywając 2 066 176 głosów (4,4%) i 30 mandatów w niższej izbie niemieckiego parlamentu (poparcie na Wschodzie: 19,8%; na Zachodzie: 1,0%). Cztery lata później postko-

muniści znów umocnili swoją pozycję, zyskując 2 515 454 głosy (5,1%), co przełożyło się na 36 miejsc w Bundestagu (poparcie na Wschodzie: 21,6%; na Zachodzie: 1,2%). Wybory z 2002 roku przyniosły rozczarowanie – PDS zdobyła 1 915 797 głosów (4,0%) i zaledwie 2 mandaty (poparcie na Wschodzie: 16,9%; na Zachodzie: 1,1%). Pewien wpływ na słaby wynik PDS mogła mieć afera, jaka została ujawniona krótko przed wyborami z 2002 roku, kiedy okazało się, że niektórzy niemieccy parlamentarzyści wykorzystują dofinansowanie lotów Lufthansą do podróży w celach prywatnych. Jedną z osób uwikłanych w aferę był Gysi, który w jej efekcie zrezygnował ze wszystkich stanowisk (Bonusmeilen-Affäre 2010). Sprawa ta zaszkodziła wizerunkowi partii, jednak osłabienie pozycji postkomunistów okazało się przejściowe. W roku 2005 PDS (startująca już pod nazwą Die Linkspartei) uzyskiwała rekordowy rezultat: 4 118 194 głosów (8,7%), co pozwoliło na zdobycie aż 54 miejsc w Bundestagu (poparcie na Wschodzie: 25,3%; na Zachodzie: 4,9%). Opinie, które po słabym wyniku z 2002 roku wieściły dalszy regres poparcia dla postkomunistów, okazały się więc przedwczesne. Potwierdziły to również kolejne wybory w 2009 roku, kiedy partia (już jako Die Linke) ponownie poprawiła swoje wyniki, osiągając poparcie 11,9% wyborców (i 5 155 933 głosów), co pozwoliło Lewicy na objęcie aż 76 mandatów w Bundestagu. Poparcie dla Die Linke we wschodnich landach wyniosło 28,5%, a w zachodnich 8,3%. Są to najlepsze rezultaty tej partii w historii jej startów w wyborach do Bundestagu (Wahlen in Deutschland 2010). Na sukces Lewicy wpłynęła w dużej mierze słabość SPD. Socjaldemokraci w wyborach do Bundestagu w 2009 roku otrzymali poparcie zaledwie 23,0% wyborców, co oznaczało spadek aż o 11,2 punktów procentowych w porównaniu z wyborami z 2005 roku i było najgorszym wynikiem partii w jej powojennej historii. SPD problemy z utrzymaniem swego lewicowego elektoratu miała już w czasie rządów Gerharda Schrödera, kiedy kanclerz realizował program oszczędnościowy. Udział w „wielkiej koalicji” w latach 2005-2009 jeszcze bardziej przyspieszył ten proces. Koalicja z chadecją spowodowała dalszą erozję lewicowego charakteru SPD, co zaowocowało odpływem dużej części wyborców do Die Linke, która mogła z łatwością przelicytować znajdujących się w trudnej sytuacji socjaldemokratów. We wschodnich landach Lewica wyraźnie pokonała SPD, którą poparło tam tylko 17,9% wyborców (Kubiak 2010; Wahlen in Deutschland 2010).

Również na szczeblu parlamentów krajowych Lewica utrzymuje mocną pozycję w nowych landach i zdobywa wyborców w starych krajach związkowych. Od 2001 roku partia uczestniczy w rządach w

Berlinie, gdzie współtworzy koalicję z socjaldemokratami. W latach 1998-2006 PDS/Partia Lewicowa współrządziła również w Meklemburgii-Pomorzu Przednim (po wyborach w 2006 roku powstała tam koalicja SPD-CDU). Warto więc przeanalizować, jakie poparcie postkomuniści zdobywali w kolejnych wyborach do parlamentów krajowych i jak udział w koalicjach wpływał na notowania partii.

Poparcie dla Die Linke w wyborach do landtagów wykazuje tendencję wzrostową lub utrzymuje się na wysokim poziomie w czterech landach wschodnich – Turyngii, Brandenburgii, Saksonii-Anhalt i Saksonii. W Turyngii poparcie dla partii w każdych dotychczasowych wyborach do krajowego parlamentu było lepsze niż w poprzednich, sięgając 26,1% w 2004 roku i 27,4% w 2009 roku. Podobnie sytuacja przedstawia się w Saksonii-Anhalt, gdzie Die Linke utrzymuje tendencję wzrostową, notując 20,4% w 2002 roku i 24,1% w 2006 roku. W Brandenburgii Lewica niezmiennie cieszy się wysokim poparciem. Po otrzymaniu tam w 2004 roku rekordowych 28,0% partia osiągnęła tylko minimalnie gorszy wynik w 2009 roku (27,2%). Spośród wyżej wymienionych landów Lewica jest nieco słabsza tylko w Saksonii, gdzie tradycyjnie silną pozycję ma chadecja. W saksońskich wyborach najlepszy wynik partia, jeszcze jako PDS, osiągnęła w 2004 roku (23,6%), by w kolejnym głosowaniu zdobyć o 3 punkty procentowe mniej, ciągle jednak przekraczając 20% (20,6% w 2009 roku) (Wahlen in Deutschland 2010).

59

Istotny spadek poparcia w ostatnich latach Lewica zanotowała jedynie w Berlinie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim. W Meklemburgii-Pomorzu Przednim partia odnotowała rekordowy rezultat w 1998 roku (24,4%), by w kolejnych dwóch wyborach zanotować spadek poparcia o około 8 punktów procentowych (16,4% w 2002 roku i 16,8% w 2006 roku). W Berlinie spadek był jeszcze bardziej dotkliwy – z 22,6% w 2001 roku do 13,4% w 2006 roku. Jest to interesujący fakt, ponieważ właśnie w tych dwóch landach postkomuniści byli lub są ugrupowaniem współrządzającym. Na tej podstawie można wysunąć wniosek, że PDS/Lewica nie spełniła pokładanych w niej oczekiwań i jej działania w ramach rządów krajowych nie zyskały aprobaty wyborców. Natomiast w pozostałych krajach związkowych postkomuniści nie uczestniczyli w rządach i tam poparcie dla nich rośnie lub utrzymuje się na wysokim poziomie. O ile odpowiedzialność za rządy na szczeblu komunalnym przyczyniła się do wzrostu popularności PDS/Lewicy, to udział we władzy na szczeblu krajów związkowych już nie został oceniony pozytywnie przez wyborców. Pozwala to na konkluzję, iż partia ta najlepsze wyniki na poziomie landów i federacji osiąga w opozycji, w sytuacji gdy ma swobodę krytyki rządzących.

Tu kryje się jednak problem, z którym Lewica musi się zmierzyć. Z jednej strony partia notuje najlepsze wyniki pozostając w opozycji, co wydaje się sprzyjać „twardogłowym” działaczom, którzy opowiadają się przeciw współpracy z innymi ugrupowaniami politycznymi i zdecydowanie krytykują obecny system społeczno-ekonomiczny Niemiec. Z drugiej jednak strony dążenie do władzy jest naturalnym celem każdej partii politycznej i jeżeli Lewica będzie notowała dalszy wzrost poparcia, to będzie musiała wziąć na swe barki współodpowiedzialność za rządy na szczeblu poszczególnych landów (a kiedyś, być może, wejść do koalicji na szczeblu federacji). Doświadczenia związane z współtworzeniem koalicji z SPD w Berlinie i Meklemburgii-Pomorzu Przednim dowodzą niemniej, że będzie to zadanie trudne i obarczone ryzykiem utraty poparcia w kolejnych wyborach. Wydaje się jednak, że władze partii wyciągnęły pewne wnioski, gdyż pomimo możliwości stworzenia większościowych koalicji z SPD w Turynii i Saksonii-Anhalt, partia nie weszła w skład rządów w tych krajach, a w Meklemburgii-Pomorzu Przednim przeszła do opozycji. Koalicja Die Linke i SPD zawiązała się dopiero po wyborach w Brandenburgii w październiku 2009 roku (taka możliwość istniała także po wyborach w 2004 roku, lecz partia pozostała wtedy w opozycji). Wynik wyborczy, jaki Lewica uzyskała tam w kolejnej elekcji będzie z pewnością istotnym wskaźnikiem dla władz partii. Dotychczasowe sondaże w tym landzie dają Die Linke stabilne poparcie w granicach 26-28% (Wahlen in Deutschland 2010).

Postkomuniści przestali być ugrupowaniem kojarzonym wyłącznie z dawną NRD i pod nowym szyldem Die Linke rozpoczęli ofensywę na Zachodzie. Przykładem może być świetny wynik osiągnięty w maju 2007 roku w Bremie, gdzie Lewica zdobyła 8,4% głosów, co przełożyło się na 7 mandatów w landtagu. Tymczasem przed wyborami działacze partii uznawali, że sukcesem będzie poparcie rządu 5%. Brema jest najbiedniejszym landem Niemiec Zachodnich i populistyczne hasła postkomunistów trafiły tam na podatny grunt. Na Lewicę przeniosła swoje głosy część wyborców SPD niezadowolonych ze sposobu sprawowania przez nią rządów, gdyż mimo utraty stanowiska kanclerza po wyborach w 2005 roku, socjaldemokraci ciągle byli ugrupowaniem współrządzającym dzięki zawiązaniu koalicji z CDU/CSU. Sytuacja ta stanowiła niewątpliwie wygodną okazję dla postkomunistów, by zaprezentować się jako „prawdziwa lewica” (Wieliński 2007a). Opinie wyrażane na początku lat 90., że popularność PDS jest tylko zjawiskiem przejściowym okazują się być nietrafione. Partia nie tylko utrzymuje silną pozycję na obszarze byłej NRD, ale rozpoczęła ponadto skuteczną ofensywę na Zachód. Oczywiście ta strategia w dal-

szej perspektywie niesie pewne ryzyko utraty wschodnioniemieckiej tożsamości partii, co stanowiło jeden z najważniejszych jej atutów, lecz w obecnej chwili starania o poparcie na zachodzie kraju przynoszą wymierne korzyści. Nawiązanie współpracy z ugrupowaniem Lafontaine'a okazało się być dla postkomunistów swoistą „bramą na Zachód”. O ile do 2005 roku poparcie dla PDS w starych landach było śladowe, najczęściej oscylowało w okolicach 1%, to powołanie do życia partii Die Linke przyniosło wyraźny wzrost poparcia w Zachodnich Niemczech. Wspomniany przykład Bremy nie był odosobnionym przypadkiem. W kolejnych wyborach do parlamentów krajowych w starych krajach związkowych Die Linke zaczęła zdobywać zwykle w granicach 5-7% głosów. Rekord na Zachodzie padł w Zagłębiu Saary, gdzie w sierpniu 2009 roku partia zdobyła aż 21,3% głosów, co jest wynikiem nawet lepszym niż w niektórych wschodnich krajach związkowych. Wiązać to można z popularnością pochodzącego z Saary Lafontaine'a. Jednak poza Bremą i Zagłębiem Saary także w pozostałych zachodnich landach Lewica stała się istotną siłą polityczną, osiągając wyniki pozwalające na zdobycie reprezentacji w parlamentach krajowych. W Dolnej Saksonii Die Linke osiągnęła poparcie 7,1% wyborców (2008), w Hamburgu 6,4% (2008), w Szlezwiku-Holsztynie 6,0% (2008), w Hesji 5,4% (2009), w Nadrenii Północnej-Westfalii 5,6% (2010). Nie zdołała przekroczyć 5% poparcia tylko w Bawarii (4,4% w wyborach z 2008 roku) (Wahlen in Deutschland 2010).

Program

W programie partii, zatwierdzonym w marcu 2007 roku, wyraźnie widoczna jest niechęć do neoliberalizmu i kapitalistycznej gospodarki, jako podporządkowującej wszystkie sfery życia prawom rynku i zwiększającej nierówności społeczne. Kapitalizm, zdaniem Lewicy, prowadzi do niszczenia więzi społecznych i rodzinnych. Partia niechętna jest prywatyzacji, dominacji wielkiego kapitału, który niekontrolowany stanowi zagrożenie dla demokracji. Die Linke proponuje „społeczne, demokratyczne i pokojowo podejmowane reformy w celu przewyciężenia kapitalizmu” (Programm der Partei DIE LINKE (Programmatische Eckpunkte) 2007). Reformy mają na celu odnowienie demokracji i podniesienie standardów socjalnych, tak by dać jak najszerszym kręgom społeczeństwa możliwość uczestnictwa w życiu publicznym. Kluczowe dziedziny gospodarki powinny ponownie znaleźć się pod nadzorem państwa, aby umożliwić ich demokratyczną kontrolę. Za istotny problem społeczny Lewica uznaje bezrobocie,

sprzeciwiając się zarazem podejściu, traktującemu brak pracy jako problem jednostki. Ugrupowanie opowiada się za skróceniem czasu pracy do 32 godzin tygodniowo, tworzeniem nowych miejsc pracy poprzez społeczną odbudowę środowiska naturalnego, inwestycjami w odnawialne źródła energii, finansowaniem ze środków publicznych dziedzin, które są społecznie pożyteczne, ale niewystarczająco konkurencyjne, by zaistnieć na wolnym rynku, a także udzielaniem zamówień publicznych firmom, w których obowiązują wysokie standardy społeczne i ekologiczne. Die Linke chce przy wprowadzaniu zmian na rynku pracy blisko współpracować ze związkami zawodowymi.

Istotny punkt programu Lewicy stanowi ochrona środowiska naturalnego, które jest niszczone wskutek działania obecnego systemu gospodarczego, prowadzącego do szkodliwych zmian klimatycznych i w efekcie cierpienia ludzi na całym świecie. Dlatego Lewica postuluje zrównoważony rozwój społeczny, gospodarczy i ekologiczny, który zahamowałby degradację środowiska naturalnego, uderzającą przede wszystkim w najbardziej ubogich. Środki na finansowanie tych przedsięwzięć mają być uzyskane wskutek opodatkowania największych, najbardziej dochodowych firm oraz likwidację luk podatkowych korzystnych dla najbogatszych i najlepiej zarabiających. Die Linke chce również wspierać ekologiczne rolnictwo i doprowadzić do powstania systemu podatkowego promującego działania przyjazne dla środowiska naturalnego.

62

Lewica opowiada się także przeciw uprzywilejowanej pozycji tradycyjnego małżeństwa względem innych rodzajów związków partnerskich, postulując likwidację patriarchalnych przepisów socjalnych i podatkowych. Model, w którym to mężczyzna jest jedynym żywicielem rodziny, zdaniem Die Linke, odszedł do przeszłości, a nowy wzorek rodziny kształtować mają także geje, lesbijki, biseksualiści i osoby transseksualne. Partia chce ponadto zlikwidować dyskryminację kobiet na rynku pracy oraz wprowadzić zmiany umożliwiające im zrównoważenie obowiązków rodzinnych i zawodowych. Lewica opowiada się za wyrównaniem różnic płac kobiet i mężczyzn, a także za odejściem od tradycyjnego podziału na męskie i żeńskie role społeczne.

Die Linke chce zmienić także podejście do osiągnięć nauki i techniki. Obecne osiągnięcia w tych dziedzinach umożliwiają wprawdzie postęp społeczny, ale dostęp do nauki, edukacji, kultury i informacji nie jest dla wszystkich równy, co należy zmienić, w szczególności poprzez zwiększenie dostępu do osiągnięć cywilizacyjnych dla najbardziej ubogich. Lewica krytykuje również neoliberalne podejście do nauki, które, jej zdaniem, podporządkowuje pracę naukową wyłącznie kryteriom ekonomicznym, tymczasem powinna się ona koncentrować

przede wszystkim na rozwiązywaniu kluczowych problemów społecznych. Die Linke żąda ponadto przestrzegania konstytucyjnego prawa do bezpłatnej edukacji dla wszystkich, bez względu na ich narodowość, status społeczny, płeć. Polityka państwa powinna także wspierać różnorodność kulturową oraz zapobiegać monopolizacji środków masowego przekazu.

Lewica opowiada się również za ścisłym rozdziałem państwa i Kościoła oraz neutralnością państwa w sprawach ideologicznych i światopoglądowych. Die Linke zdecydowanie przeciwstawia się prawnemu uprzywilejowaniu Kościołów i wspólnot religijnych, prozelityzmowi oraz religijnemu i ideologicznemu zaangażowaniu państwa. Wolność sumienia i wyznania partia uznaje za filary demokracji i elementy ściśle prywatnej sfery każdego człowieka.

Die Linke pamięta także o swych wschodnioniemieckich korzeniach i poświęca osobny punkt programu wyrównywaniu różnic między Niemcami Wschodnimi i Zachodnimi. Lewica krytykuje kształt niemiecko-niemieckiego zjednoczenia i dotychczasową politykę w tym obszarze, jako nieuwzględniającą specyfiki problemów dawnej NRD. Partia zwraca uwagę nie tylko na wyrównywanie różnic gospodarczych, ale także politycznych i kulturowych. Lewica podkreśla, że wiele osiągnięć społecznych, a także doświadczenia i dorobek życiowy wschodnioniemieckich obywateli zostały roztrwonione i zlekceważone po zjednoczeniu państwa. Tymczasem NRD mogła poszczycić się osiągnięciami w sprawach społecznych, czego przykładem była kompleksowa opieka nad dziećmi, nowoczesna edukacja czy równouprawnienie kobiet na rynku pracy. Dlatego program partii akcentuje potrzebę uznania i okazania obopólnego szacunku dla osiągnięć mieszkańców wschodnich i zachodnich landów z okresu przed zjednoczeniem. Lewica opowiada się za zniesieniem nierówności płac pomiędzy wschodnimi i zachodnimi landami oraz likwidacją dyskryminacji byłej NRD w niemieckim systemie emerytalnym. Polityka edukacyjna, kulturalna, rodzinna i gospodarcza ma podnosić atrakcyjność Wschodnich Niemiec i zapobiegać wyludnianiu się nowych krajów związkowych. Szczególne znaczenie powinno odgrywać tu tworzenie nowych miejsc pracy oraz lepsza integracja i współpraca ośrodków wzrostu ze słabiej rozwiniętymi, wiejskimi obszarami peryferyjnymi. Zdaniem Lewicy, banki krajowe i kasy oszczędnościowe powinny bardziej wspierać kredytami wschodnioniemieckie firmy, gdyż dysponują one mniejszym kapitałem niż zachodnioniemieckie, co utrudnia im konkurencję i stanowi barierę w rozwoju.

W zakresie polityki międzynarodowej i europejskiej hasłem Lewicy jest świat pokoju, sprawiedliwości społecznej i demokracji zamiast

militaryzacji i prywatyzacji. Die Linke zwraca uwagę na rosnące wydatki wojskowe na świecie oraz nową falę wojen, jaka zapanowała po zakończeniu zimnej wojny. Konieczne jest odwrócenie tej sytuacji, w czym aktywną rolę ma do odegrania Unia Europejska. UE, ze względu na swą kolonialną historię, powinna aktywnie wspierać walkę z ubóstwem, działania na rzecz zakończenia wojen i konfliktów etnicznych oraz ochronę środowiska w wielu rejonach świata. Niemiecka i europejska polityka zagraniczna musi być polityką pokoju i wspierania realizacji praw człowieka, co można osiągnąć przez rozbrojenie i wprowadzenie globalnego zakazu produkcji, rozwoju i posiadania broni masowego rażenia. Die Linke jest też przeciwna militarnym sojuszom, takim jak NATO. Partia uważa, że powinno być zabronione wykorzystywanie baz wojskowych na terenie Niemiec i UE do prowadzenia wojen agresywnych. Lewica postuluje również demokratyzację ONZ, przyznanie większych uprawnień Zgromadzeniu Ogólnemu i rekonstrukcję Rady Bezpieczeństwa. Celem tej organizacji ma być koordynacja międzynarodowych wysiłków na rzecz sprawiedliwego porządku gospodarczego i społecznego na świecie. Die Linke dostrzega ponadto potrzebę zmian w Unii Europejskiej, która powinna stać się bardziej demokratyczna i skupić swe działania przede wszystkim na polityce społecznej, problemach rynku pracy, ekologii i działaniach na rzecz pokoju na świecie. Lewica postuluje objęcie demokratyczną kontrolą Europejskiego Banku Centralnego. Partia opowiada się też za demilitaryzacją UE, rozwiązaniem europejskich grup bojowych i likwidacją amerykańskich baz wojskowych w Europie. Die Linke dostrzega także potrzebę stworzenia demokratycznej i humanitarnej polityki wobec uchodźców, gdyż Europa nie może być twierdzą odgradzoną od ludzi z biedniejszych rejonów świata (Programm der Partei DIE LINKE (Programmatische Eckpunkte) 2007).

Szansa i zagrożenia

Spośród partii liczących się na niemieckiej scenie politycznej postkomuniści są ugrupowaniem, które osiągnęło największy sukces w czasie minionych dwudziestu lat. Chadecja nie zdołała utrzymać wysokiego poparcia, jakim obdarzyli ją mieszkańcy Wschodnich Niemiec bezpośrednio po zjednoczeniu. Gdy entuzjazm opadł, a droga do dobrobytu okazała się długa i ciernista, powrócił tam sentyment do bezpieczeństwa socjalnego czasów NRD. Socjaldemokraci również stopniowo tracą poparcie, a Die Linke dość regularnie zyskuje w wyborach. Jednak spadające notowania SPD nie oznaczają, że rozczar-

wani lewicowi wyborcy przerzucają swe głosy na Die Linke. Świadczą o tym choćby najnowsze badania poparcia partii politycznych z jesieni 2010 roku. W sondażu ośrodka badań opinii publicznej Forsa z października 2010 roku najsilniejszym ugrupowaniem niemieckiej lewicy okazali się nieoczekiwanie Zieloni, którzy zdobyli 24% poparcia i minimalnie wyprzedzili SPD. W kolejnych sondażach Zielonym nie udało się wyprzedzić socjaldemokratów, ale niemal się z nimi zrównali (badanie Forsy z 17 listopada 2010 roku: CDU/CSU: 33%, SPD: 23%, Zieloni: 22%, Die Linke: 11%, FDP: 5%). Zieloni zyskiwali już od kilku miesięcy w sondażach, lecz ich świetne wyniki i zrównanie się z socjaldemokratami są z pewnością sporą niespodzianką, tym bardziej że jeszcze w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych partia kierowana przez Claudię Roth i Cema Özdemira zdobyła tylko 10,7% głosów. Co prawda, badania innych ośrodków opinii publicznej z września, października i listopada 2010 roku ciągle wskazują, że to SPD jest drugą najpopularniejszą partią w Niemczech, dając jej przewagę ok. 5-10% nad Zielonymi, ale faktem pozostaje, że na słabości SPD najbardziej korzysta właśnie partia Roth i Özdemira, zdobywająca regularnie poparcie ok. 20% ankietowanych, a nie Lewica, balansująca we wszystkich sondażach w granicach 10% (Wahlen in Deutschland 2010; „Dramatyczna zmiana”... 2010; Rekord poparcia dla Zielonych... 2010). Zdaniem politologa Gero Neugebauera jest to wynikiem mniejszej wyrazistości Die Linke. Według Neugebauera, pozostałe partie popadły po wyborach w programowy marazm, a Zieloni potrafią się na ich tle korzystnie wyróżnić, np. poprzez postulaty walki z globalnym ociepleniem, rozwoju polityki ochrony środowiska i czystej energii oraz sprzeciw wobec działalności elektrowni atomowych. Natomiast Lewica jest mało widoczna, szczególnie w debacie na temat polityki nuklearnej. Nie potrafi również wykorzystać nastrojów wywołanych kryzysem gospodarczym. Zdaniem berlińskiego politologa partia powinna również poświęcić więcej uwagi polityce społecznej, opiece zdrowotnej oraz sprecyzować, jaki elektorat chce reprezentować (Der Lange Schatten... 2010). Postkomuniści nie potrafią również zdyskontować innych spraw przykuwających uwagę niemieckiej opinii publicznej. Przykładem są protesty przeciwko projektowi „Stuttgart 21”. Ten niezwykle kosztowny plan przebudowy węzła komunikacji kolejowej wzbudza w Niemczech gorące protesty. Szczególnie aktywne działania przeciw temu projektowi prowadzą Zieloni, co zaowocowało znacznym wzrostem poparcia dla tej partii w Stuttgarcie i bezprecedensowym zwycięstwem w wyborach komunalnych w stolicy Badenii-Wirtembergii w 2009 roku. Die Linke długo była w tej debacie mało widoczna, co pozwoliło Zielonym przejąć inicjatywę

i odnieść największe korzyści z udziału w protestach. Lokalne kierownictwo Die Linke przez długi czas nie doceniało wagi problemu i dopiero pod koniec 2010 roku Lewica zaczęła wyraźniej zaznaczać swój udział w demonstracjach („Stuttgart 21” zieht CDU und SPD nach unten 2009; Klein 2010; Großdemo trotz Schlichtung 2010).

Wewnątrzpartyjne dokumenty Lewicy sugerują wzmocnienie profilu partii, co może wskazywać na zmianę strategii i przyjęcie ostrzejszej retoryki niż dotychczas. Może to zapowiadać interesującą rywalizację na niemieckiej lewicy pomiędzy SPD, Zielonymi oraz Die Linke. Czy Lewica zajmie tu najbardziej populistyczne pozycje? Wzmocnienie lewicowych haseł jest bardzo prawdopodobne. Należy zwrócić uwagę, iż w Niemczech istnieje o wiele większe przyzwolenie na populizm i ekstremizm lewicowy niż prawicowy. Przykładem mogą być wydarzenia z czerwca 2007 roku. Z jednej strony doszło wtedy do masowych, wielotysięcznych rozruchów w Rostocku, wywołanych przez alterglobalistów i lewicowych ekstremistów w związku ze szczytem G8 w Heiligendamm. W tym samym czasie pod Bramą Brandenburską trwała nielegalna, ale zaledwie kilkusobowa demonstracja aktywistów skrajnie prawicowej NPD. Największa krytyka niemieckich polityków i opinii publicznej posypała się właśnie na NPD, a nie na demolującą Rostock lewicę. Ze względu na historyczne doświadczenia Niemcy są bardzo wyczuleni na prawicowy ekstremizm. Rząd Angeli Merkel toleruje antysystemowe, wywrotowe działania lewackich aktywistów, a tępi odchylenia po prawej stronie (zob. artykuł A. Stempina w tym tomie). Działacze lewicy mogą pozwalać sobie na radykalne wystąpienia bez narażania się na ostracyzm, podczas gdy podobne działania czy wypowiedzi z prawej strony sceny politycznej są szybko i zdecydowanie potępiane (Wielński 2007b). Dotyczy to nie tylko skrajnej prawicy w rodzaju NPD, ale też prawego skrzydła chadecji. Głośnym echem odbiła się wypowiedź Eriki Steinbach, która we wrześniu 2010 roku wspomniała, że to Polska jako pierwsza rozpoczęła mobilizację swych wojsk w marcu 1939 roku. Powszechnie odczytano to jako próbę obarczenia Polski współodpowiedzialnością za wybuch II wojny światowej. Prasa donosiła, że wypowiedź Steinbach wywołała ostrą reakcję Merkel, a Gunther Krichbaum, szef frakcji CDU/CSU ds. Unii Europejskiej w Bundestagu, powiedział, że słowa Steinbach prowadzą do tego, iż jest ona zupełnie izolowana wewnątrz frakcji CDU/CSU (Romaniec 2010).

Zjawisko większej tolerancji lewicowego ekstremizmu jaskrawo widoczne jest w Niemczech, lecz można je dostrzec również w pozostałych krajach europejskich, nie wyłączając państw postkomunistycznych, w tym Polski. Nazizm przeraża, co jest ze wszech miar

słuszne i zrozumiałe. Komunizm w mniejszym stopniu wywołuje podobne odczucia. Zdaniem Tomasza Merty jest to, po pierwsze, wynikiem przypisywania działaczom komunistycznym dobrych intencji i szlachetnych celów, jakie zamierzali osiągnąć (argument biograficzny). Decydujące znaczenie ma jednak powszechne uznanie Holocaustu za zło absolutne. Z tego powodu próby zrównania komunizmu i nazizmu są postrzegane jako usiłowania relatywizacji, pomniejszania zła absolutnego (argument moralny) (Merta 2006). Między innymi z tego powodu publikacja *Czarnej księgi komunizmu* wywołała silną krytykę środowisk lewicowych (także w Niemczech), ostro protestujących przeciw stawianiu znaku równości między komunizmem a nazizmem (Czarna księga komunizmu 2010).

Die Linke również nie jest wolna od wpływu środowisk ekstremistycznych. Politolodzy Eckhard Jesse i Jürgen P. Lang zarzucili Lewicy, że nie jest ona normalną partią wspierającą niemiecki porządek konstytucyjny, lecz otwiera się na współpracę ze grupami ekstremistycznymi. Proces ten wręcz przyspieszył po zjednoczeniu z ugrupowaniem Lafontaine'a. Przejawia się to m.in. istnieniem wewnętrznych grup, takich jak Platforma Komunistyczna czy Antykapitalistyczna Lewica Jesse i Lang przytaczają również słowa Biskiego, otwarcie mówiącego, że Lewica kwestionuje obecnie istniejący system. Nie jest to jednak twarda opozycja antysystemowa w rodzaju NPD, lecz przejawiająca się w złagodzonej, bardziej eleganckiej formie. Przykładowo Die Linke dystansuje się od stalinizmu, twierdząc że była to perwersja komunizmu. Odrzucenie stalinizmu, według Lewicy, ma ułatwić budowę nowego socjalizmu. Dzięki bardziej eleganckiej retoryce Die Linke udaje się wyrazić wiele populistycznych argumentów w akceptowalnej, parlamentarnej formie. W ten sposób partii łatwiej jest również współpracować z innymi ugrupowaniami, co może zaowocować przełamaniem antyekstremistycznego konsensu na niemieckiej scenie politycznej (Harms 2008; Thehos 2008). Dzięki sojuszowi z WASG Lewicy udało się także nieco zdystansować wizerunkowo od totalitarnego dziedzictwa, mimo że dwie trzecie spośród 70 tys. członków Die Linke należało w przeszłości do SED. W mediach twarzami partii są często były minister finansów Lafontaine oraz liderzy reformatorskiego skrzydła, jak Gysi i Bisky. Lewica chce być postrzegana jako partia umiarkowana, lecz za tym obliczem kryją się różnorodne ekstremistyczne środowiska, wzywające do obalenia systemu, kapitalizmu i mające podejrzane związki z kubańską dyktaturą oraz organizacjami terrorystycznymi, jak baskijska ETA, kurdyjska PKK czy kolumbijska FARC. Die Linke nie chce eksponować obecności tych środowisk w swych szeregach, by nie odstraszać bardziej umiarkowa-

nych wyborców. Ekstremiści są jednak tolerowani, gdyż stanowią istotną pomoc w funkcjonowaniu organizacji partyjnej (Jungholt 2008).

Obecnie trwają prace na nowym programem Die Linke. Lewica będzie musiała zdecydować, jakie będzie jej oblicze – czy chce stanowić typowo populistyczną partię protestu, czy też będzie gotowa do współdziałania w rządach na szczeblu landów i federacji. Partia osiągnęła z pewnością znaczący sukces w ciągu ostatnich dwudziestu lat, lecz wydaje się, że Die Linke potrzebuje nowego impulsu, by nie popaść w stagnację i nie oddać pola politycznym konkurentom. Powinna również wzmocnić wewnętrzną spójność i zbudować tożsamość łączącą różne frakcje partii. Fakt, że większość obecnych członków Lewicy w przeszłości należała do SED świadczy, że musi ona także dokonać zmiany pokoleniowej i aktywnie zabiegać o wyborców młodszej generacji. Ekstremistyczne odłamy wewnątrz partii oraz pamięć o dziedzictwie SED ciążą na jej wizerunku i stanowią jedną z przeszkód na drodze do powstania koalicji SPD, Zielonych i Die Linke. Koalicja taka miałaby szansę w następnych wyborach zdobyć większość w Bundestagu i przywrócić władzę lewicy, lecz różnice i niechęć między wyżej wymienionymi partiami są znaczne. Poparcie Lewicy może okazać się jednak niezbędne do stworzenia większości. Die Linke najmocniej sprzeciwia się udziałowi wojsk niemieckich w nатовskich misjach zagranicznych. Jeśli Lewica w przyszłości będzie miała możliwość współtworzyć koalicję rządową, to być może właśnie w tym aspekcie będzie musiała poczynić największe ustępstwa (Anderson 2009).

68

Bibliografia

Monografie

Kalka, Piotr i Kiwerska, Jadwiga (red.) (2004), *Zjednoczone Niemcy. Bilans przemian ekonomicznych, społecznych i politycznych*, Poznań: Instytut Zachodni.

Pięciak, Wojciech (1996), *Jak obalano mur. Niemcy 1988-96*, Kraków: Oficyna Wydawnicza.

Wojtaszczyk, Konstanty Adam (red.) (1999), *Współczesne Niemcy*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.

Materiały on-line

Anderson, Perry (2009), *Narodziny nowych Niemiec* [online], Newsweek.pl, <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/Europa/narodziny-nowych-niemiec,43683,1> [16 grudnia 2010].

- Bonusmeilen-Affäre* (2010) [online], Wikipedia.de, <http://de.wikipedia.org/wiki/Bonusmeilen-Aff%C3%A4re> [11 grudnia 2010].
- Czarna księga komunizmu* (2010) [online], Wikipedia.pl, http://pl.wikipedia.org/wiki/Czarna_ksi%C4%99ga_komunizmu [12 grudnia 2010].
- Der Lange Schatten des Oskar Lafontaine* (2010) [online], Tageschau.de, http://www.tagesschau.de/inland/strategielinkspartei100.html?utm_source=ARD&utm_medium=twitter [19 listopada 2010].
- Die Linke* (2010) [online], Wikipedia.de, http://de.wikipedia.org/wiki/Die_Linke [19 listopada 2010].
- „*Dramatyczna zmiana*” *upodobań politycznych Niemców* (2010) [online], Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,8473896,_Dramatyczna_zmiana_upodoban_politycznych_Niemcow.html [19 listopada 2010].
- Gabi Zimmer* (2010) [online], Wikipedia.de, http://de.wikipedia.org/wiki/Gabi_Zimmer [11 grudnia 2010].
- Großdemo trotz Schlichtung* (2010) [online], Die Linke, <http://die-linke.de/> [15 grudnia 2010].
- Harms, Wolfgang (2008), *Smarter Extremismus. Politikwissenschaftler analysieren die Linke* [online], Die Berliner Literaturkritik, <http://www.berlinerliteraturkritik.de/detailseite/artikel/smarter-extremismus.html> [12 grudnia 2010].
- Jungholt, Thorsten (2008), *Wie die Linkspartei Extremisten duldet und nutzt* [online], Welt.de, <http://www.welt.de/politik/article2280202/Wie-die-Linkspartei-Extremisten-duldet-und-nutzt.html> [12 grudnia 2010].
- Klein, Wolfram (2010), *Mass protests against „Stuttgart 21”* [online], Socialist-world.net, <http://www.socialistworld.net/doc/4453> [16 grudnia 2010].
- Kubiak, Piotr (2010), *Odzyskać zaufanie. SPD przed wyborami w Nadrenii Północnej-Westfalii* [online], Biuletyn Instytutu Zachodniego, http://www.iz.poznan.pl/news/188_Nr%2035.%20Odzyska%C4%87%20zaufanie%20-%20SPD. P.Kubiak.pdf [15 grudnia 2010].
- Lothar Bisky* (2010) [online], Wikipedia.de, http://pl.wikipedia.org/wiki/Lothar_Bisky [11 grudnia 2010].
- Merta, Tomasz (2006), *Totalitaryzm jako „devil-term”* [online], Ośrodek Myśli Politycznej, <http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:LAFxN-MXMGs8J:www.nixsys.pl/omp/artukul.php%3Fartykul%3D40> [12 grudnia 2010].
- Niemiecka lewica zwiera szeregi* (2007) [online], Gazeta.pl, <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34239,4013123.html> [19 listopada 2010].
- Oskar Lafontaine* (2010) [online], Wikipedia.de, http://de.wikipedia.org/wiki/Oskar_Lafontaine [11 grudnia 2010].
- Partei des Demokratischen Sozialismus* (2010) [online], Wikipedia.de, http://de.wikipedia.org/wiki/Partei_des_Demokratischen_Sozialismus [19 listopada 2010].
- Programm der Partei DIE LINKE (Programmatische Eckpunkte)* (2007) [online], Die Linke, http://die-linke.de/partei/dokumente/programm_der_partei_die_linke_programmatische_eckpunkte [19 listopada 2010].
- Rekord poparcia dla Zielonych. SPD w II lidze niemieckiej polityki?* (2010) [online], Gazeta.pl, http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80620,8380080,Rekord_poparcia_dla_Zielonych_SPD_w_II_lidze_niemieckiej.html [19 listopada 2010].

- Romaniec, Róża (2010), *Polityk chadecji: Steinbach „izolowana” w CDU* [online], Deutsche Welle, <http://www.dw-world.de/dw/article/0,,5989268,00.html> [12 grudnia 2010].
- „Stuttgart 21” zieht CDU und SPD nach unten (2009) [online], Welt.de, <http://www.welt.de/politik/article3881313/Stuttgart-21-zieht-CDU-und-SPD-nach-unten.html> [11 grudnia 2010].
- Thehos, Katharina (2008), *Die Politologen Prof. Dr. Eckhard Jesse und Dr. Jürgen P Lang analysieren das Profil der Partei „Die Linke“* [online], Informationsdienst Wissenschaft, <http://idw-online.de/pages/de/news287455> [12 grudnia 2010].
- Wahlen in Deutschland* (2010) [online], Election.de, <http://www.election.de> [19 listopada 2010].
- Wielński, Bartosz (2007a), *Nowa lewica triumfuje w Niemczech* [online], Gazeta.pl, <http://serwisy.gazeta.pl/swiat/1,34180,4131132.html> [19 listopada 2010].
- Wielński, Bartosz (2007b), *Jak dobrze być lewicowcem... w Niemczech* [online], Przeżyć w Berlinie, <http://wielinskiberlin.blox.pl/2007/06/Jak-dobrze-byc-lewicowcem-w-Niemczech.html> [19 listopada 2010].
- Wiórkiewicz, Joanna M. (2008), *Przypadek Gregora Gysi odżywa na nowo – niemiecki Wałęsa?* [online], ABCNET, <http://www.abcnet.com.pl/node/4338?page=1093> [11 grudnia 2010].



70

Artur Jezioro (born 1983 in Kraków) – is a PhD candidate at the Institute of Political Science and International Relations at Jagiellonian University. He holds a M.A. in political science from Jagiellonian University with a master’s thesis *Eastern Germany in the years 1989-2007. Political, economic and social conditions*. He has also finished postgraduate studies in journalism at Tischner European University. Currently, at the Institute of Political Science and International Relations at Jagiellonian University he is preparing his doctoral thesis *The political and constitutional dimension of the functioning of the Free City of Kraków*. He has published, among others, in “The Scientific Journal of the Political Science Circle at the Jagiellonian University” and in “The Politeia”. Co-author of the book *The political Kraków 2005. The thing about parties and elections*.

Abstract

From the PDS to The Left. The way of German Post-Communists

After the German reunification, the West German party system has been transferred to the new federal states. A post-communist Party of Democratic Socialism (PDS) has become the only emanation of the former German Democratic Republic. The party has effectively created its image on defending the interests of the inhabitants of Eastern Germany and has become the third political force there. The PDS is also an example of a successful transformation of a post-

communist party, initially supported only in Eastern Germany, into a nationwide entity, though remaining strongly populist leftwing party. Just as the transformation in the former German Democratic Republic has proceeded differently than in the other countries of the former Eastern Bloc, the history of the PDS has also been shaped differently than the history of the other post-communist political parties. Therefore, it is worth a closer look at the way this party has developed over the past two decades.

The article presents an overview of the history of the PDS since its inception in December 1989 to the present day. Some activities of the party from the first years after the German reunification and the factors that have cemented its support and persistence on the German political scene (including the activity at the municipal level and the successful presentation in the role of the only group defending the interests of the new federal states) will be broached. Such issues as the relations and connections of the PDS/The Left with the other political parties and groups as well as the results obtained by the party in the Bundestag and state parliaments elections will also be discussed. The subject of the analysis will also be the most important theses of the party manifesto. Finally, the article presents the current situation of The Left, the prospects and risks for the party, linked both to its internal situation, as well as to the activities of the other parties on the German political scene.

Keywords

Party of Democratic Socialism, PDS, Die Linke, The Left, socialism, post-communism, elections, Bundestag, Eastern Germany, Gregor Gysi, Lothar Bisky, Oskar Lafontaine.



Artur Jeziro (geboren 1983 in Krakau) – ist Doktorand am Institut für Politikwissenschaft und Internationale Beziehungen an der Jagiellonen-Universität-Krakau. Er erhielt seinen Master-Abschluss in Politikwissenschaft an der Jagiellonen-Universität mit der Magisterarbeit: *Ostdeutschland in den Jahren 1989-2007. Die politische, wirtschaftliche und soziale Transformation*. Er hat auch ein Aufbaustudium der Journalistik an der Józef-Tischner Hochschule in Krakau abgeschlossen. Derzeit bereitet er am Institut für Politikwissenschaft und Internationale Beziehungen an der Jagiellonen-Universität seine Dissertation: *Die politische und verfassungsrechtliche Dimension der Funktionsweise der Freien Stadt Krakau*. Er veröffentlichte unter anderem in „Die Wissenschaftliche Zeitschrift der Politikwissenschaft Circle an der Jagiellonen-Universität“ und in „Die Politeia“. Co-Autor des Buches *Polityczny Kraków 2005. Rzecz o partiach i wyborach*.

Abstrakt

Von der PDS zu der Linken. Der Weg der deutschen Postkommunisten

Nach der deutschen Wiedervereinigung wurde das westdeutsche Parteiensystem auf die neuen Bundesländer übertragen. Die postkommunistische Partei des Demokratischen Sozialismus (PDS) wurde zur einzigen Emanation der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik. Die Partei baute effektiv sein Image auf der Vertretung der Interessen der ehemaligen DDR-Bürger auf und wurde dort folglich zur drittstärksten politischen Kraft. Die PDS ist auch ein Beispiel für die erfolgreiche Transformation einer postkommunistischen Partei, die sich zunächst nur auf das ostdeutsche Gebiet beschränkt hat, um später bundesweit zu expandieren, ungeachtet ihres stark links-populistischen Makels. So, wie anders als in der ehemaligen DDR der Wandel in den übrigen Ländern des ehemaligen Ostblocks verlief, so gestaltete sich auch unterschiedlich die Geschichte der PDS und der anderen postkommunistischen Parteien im ehemaligen Ostblock. Der Artikel gibt einen Überblick über die Geschichte der PDS seit ihrer Gründung im Dezember 1989 bis heute. Es werden die Hauptaktivitäten der Partei in den ersten Jahren nach der deutschen Wiedervereinigung geschildert und die Faktoren ihrer festen Verankerung im deutschen Parteienspektrum (einschließlich der Tätigkeit auf der kommunalen Ebene und der erfolgreichen Rollenübernahme des einzigen Interessenverteidiger der neuen Bundesländer) besprochen. Es werden auch die Beziehungen der Partei PDS/Die Linke zu ihren politischen Konkurrenten erörtert, sowie die Wahlergebnisse auf der Bundes- und Landesebene analysiert. Die Analyse setzt sich ferner mit den wichtigsten Thesen des Wahlprogramms auseinander. Schließlich wird es auch auf die gegenwärtige Situation der Partei, deren Chancen und Risiken, sowohl interner, als auch externer Natur, eingegangen.

72

Schlüsselwörter

Partei des Demokratischen Sozialismus, PDS, Die Linke, Sozialismus, Postkommunismus, Wahlen, Bundestag, Ostdeutschland, Gregor Gysi, Lothar Bisky, Oskar Lafontaine.